

Lycjums.

67

Ja Marek Stanisław córka Agnieszki z domu Tyrców
urodzona 2.07.1925r. w Wólce Szareckiej - w rodzinie
chłopskiej. Ukończyłam 5 klas szkoły podstawo-
wej w Wólce Szareckiej. Wychowałam się w gospo-
darstwie rolnym mojej mamy. W 1942 roku
synem zamgi - za Marusza Wacława, to był
okres okupacji Niemców. Niemcy często przyje-
żdżali na naszą wieś, rekwirowali trochę chle-
ba, a stajankę miodowej wypróbowali na Majolank
do Lublina i do oboru drzew do Niemców. W Wólce
Szareckiej zorganizował się ruch Oporu - przeciwko
Niemcom. Były organizowane tajne zebrania orga-
nizacyjne na które ja uczestniczyłam. Zebrania
prowadził kaminiarz Józef ps. "Kamień" na których om-
niad sposoby walki z okupantem. W Wólce Szareckiej
postała placówka NSZ. Komendantem placówki ros-
tał Kpr. Władysław Tokadek ps. "Jarek", a kaminiarz
Józef ps. "Kamień" był komendantem Rejonowym. Mój
mąż jako Kpr. odstąpił do placówki Wólka Szarecka
jesienią 1942r. - był przydzielony do placówki jako
drużynowy służby wartowniczej. Ja początkowo bra-
łam udział w dostarczaniu żywności, do placówki
w której był mój mąż. Byłam krawcową i ora-
mi wykonywałam usługi krawieckie. Do placówki
NSZ zostalam rewerbowana przez Marusza Stanisława
ps. "Kotodziej", który nadał mi pseudonim i mojego
męża - w sierpniu 1943r. do przywołania organiza-

ujęno - wojskowym zbrojtanu przysięgę, przed Kom.
 plucyński Kpr. Władysławem Jekielowiczem i w obecności
 Marusza Stanisława. Koniec sierpnia 1943r. i otrzyma-
 łem ps. Bronka. Pełniłem funkcję łącznik - rywiador-
 ła i jako krawcowa. Jako łącznik przenosiłem pac-
 ki z amunicją, oraz tyng korcypodenny od trójki
 organizacyjnej Wollera brucha od Marusza H-wa, który
 był w trójce. Posiadałem mi niemy pucharz atom do
 oddechu Kpt. ps. Lichy, który stał się mi słabo-
 nary i si. Piekłem chleb, który tabosem konnym był
 dostarczany do odd. Kpt. ps. Lichy. Jako krawcowa
 na polu Kpt. ps. Lichy" nylam potajemnie po-
 nocach koczule dla partyzantów, narywataw kol-
 nięnyli; narywataw teje na spodnie z zielonego
 materiału. Wzupemiatam brakujące guziki i orędki.
 Bardzo cysło nylonywataw bandaż dla rannych par-
 tyzantów, których brachowato w apteliach. W czasie przysięgi
 si. Bowa pna Niemców 2 lutego 1944r. zginęto cysci
 najbliższy rodzinny mój i mój. i cety dobytek został
 tom. Moja działalność w Ruchu Oporn NK i mojego mój
 była bardzo ofiarna. Ja działalność mój w NK racy-
 tam od sierpnia 1943r. i skonczyłem w lipcu 1944r.
 W listopadzie 1944r. mój mój został amentowany przez
 NKWD i w czasie śledstwa był bardzo zmasakrowany,
 ja też byłem bez przerwy nuchodowa i przesłuchi-
 wana. Obecnie jestem rezydentem i mieszkam w Woicie turakij-

Aleksander Stasowicz